

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Wielu straci prawo do wcześniejszych emerytur?

Nauczyciele, większość kolejarzy, a także m.in. artyści, dziennikarze, pracownicy NIK i funkcjonariusze celni mogą utracić prawo do wcześniejszych emerytur. Znacznie ograniczone zostałyby także przywileje emerytalne pracowników sektora energetycznego, chemicznego i budowlanego, transportu i łączności.

Takie są zalecenia Komisji Ekspertów, stanowiące dla MPiPS podstawę do negocjacji kształtu przyszłej ustawy z partnerami społecznymi.

W ministerstwie pracy i polityki społecznej trwają prace nad ustawą, która reguluje pracę w warunkach o szczególnym charakterze. Resort wielokrotnie podkreślał, że lista zawodów uprawnionych do "pomostówek", która ma zostać dołączona do ustawy, zależeć będzie od ustaleń ze związkami zawodowymi i dalszego przebiegu prac legislacyjnych.

Jak zapowiadał wcześniej resort pracy, prawo do wcześniejszego świadczenia przysługiwać ma osobom pracującym w szczególnych warunkach, a także tym, którzy wykonują zawody o szczególnym charakterze, wymagające nieprzeciętnej odpowiedzialności i sprawności psychofizycznej.

Proponowane przez Komisję Ekspertów zmiany pozwoliłyby zaoszczędzić ponad 43 mld zł. Koszt netto emerytur pomostowych w latach 2009-2020 wyniósłby 1,3 mld zł. Pozostawienie obecnego rozmiaru kręgu osób uprawnionych do wcześniejszych emerytur oraz dotychczasowych zasad naliczania świadczeń będzie, według szacunków resortu, kosztowało budżet państwa, czyli wszystkich podatników, prawie 45 mld zł.

Prawo do wcześniejszej emerytury utraciliby m.in. nauczyciele, którzy obecnie stanowią ponad 25 proc. potencjalnych beneficjentów (ok. 197 tys. osób), oraz 75 proc. kolejarzy (ok. 76 178 osób). Znacznie ograniczone zostałyby także przywileje emerytalne pracowników sektora energetycznego, chemicznego i budowlanego, transportu i łączności.

Zgodnie z założeniami resortu prawo do emerytur pomostowych będą mieć osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r., które co najmniej 15 lat przepracowały w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz pracowały w takich warunkach przed 1 stycznia 1999 r. W przypadku kobiet "pomostówka" przysługiwałaby po ukończeniu co najmniej 55 lat, mężczyźni - 60. Ministerstwo zakłada, że prawo do emerytur pomostowych objęłoby ok. 130 tys. osób.

Zdaniem minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak w Polsce większość grup zawodowych powinna dłużej być aktywna zawodowo. Fedak uważa, że wiek przechodzenia na emeryturę jest za niski, dlatego ministerstwo zamierza wszelkimi możliwymi sposobami zachęcać Polaków, by kontynuowali pracę.

Jednym z instrumentów, które mają zwiększać zatrudnienie wśród osób po 50. roku życia, jest przygotowany przez resort pracy program "Solidarność pokoleń 50+". Ma on zapobiegać wcześniejszemu przechodzeniu na emeryturę przez zachęcanie pracodawców do zatrudniania osób w tym wieku i dostosowanie ich kwalifikacji do wymagań rynku pracy. Jego zasadniczym celem jest osiągnięcie do 2020 roku 50 proc. zatrudnienia w grupie osób po pięćdziesiątce. Obecnie w Polsce wskaźnik zatrudnienia wśród osób w wieku 55-64 lata wynosi 28 proc. i jest najniższy w UE.

Rok 2010 to ostatni rok wyżu demograficznego, później na rynek pracy sukcesywnie będzie wchodził niż, więc grupa emerytów będzie się powiększała, a grupa młodych pracowników będzie coraz mniejsza.

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Wielu straci prawo do wcześniejszych emerytur?

Fedak zapowiedziała, że założenia do projektu ustawy o emeryturach pomostowych zostaną przedstawione na początku maja. Resort spodziewa się, że gotowy projekt ustawy trafi do Sejmu w czerwcu.

Źródło: PAP